

# Anna Daab-Leska



<b>Rank</b>	polski: por.pil./ATA/ brytyjski: 3rd Officer
<b>Date of birth</b>	1910-11-14
<b>Date of death</b>	1998-01-21
<b>Cemetery</b>	Warszawa, Powązkowska - Powązki Stare <b>Wsp.</b> 52.253356, 20.977879
<b>Grave</b>	kwatery 24 rząd 6 nr grobowca: 1
<b>Photo of grave</b>	
<b>Country</b>	Polska
<b>Period</b>	Okres powojenny

## Source

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek  
Zdjęcie: [pl.wikipedia.org](http://pl.wikipedia.org)

Mam nadzieję że interesujący się historią naszego lotnictwa znają to nazwisko. Wypada mi uzupełnić o jeszcze jedno Daab. Pani Anna była siostrą Kazimierza Leskiego oficera Armii Krajowej. Brat jest bardzo znaną osobą w naszej

polskiej historii. Mało kto wie że była żoną kapitana pilota Mieczysława Daaba. Przyszła na świat 14 listopada 1910 r. Bodaj była jedną z Polek które w przedwojennej Polsce pilotowała szybowce i samoloty. Latała w koszu balonu. W pamiętnym wrześniu 1939 r. służyła w Eskadrze Sztabowej Naczelnego Dowódcy Lotnictwa i Obrony Przeciw Lotniczej. Przez Rumunię i Francję dostała się do Wielkiej Brytanii. Tu na Wyspie Ostatniej Nadziei nie siedziała z założonymi rękami. Chciała wykorzystać swoją lotniczą wiedzę zdobytą w Polsce. Poczyła starania o przyjęcie do Air Transport Auxiliary. ATA wykonywała pomocnicze zadania dla Royal Air Force. Piloci latający w Air Transport Auxilary drogą powietrzną dostarczali samoloty z wytwórni płatowców ( fabryk ) i warsztatów remontowych bezpośrednio do jednostek bojowych. Jednostek nie tylko tych które stacjonowały nad Tamizą. Koleżankami, rodaczkami które podjęły się podobnej pracy były Jadwiga Piłsudska i Stefania Wojtulanis. Pani Stefania została żoną pułkownika późniejszego generała pilota Stanisława Karpińskiego. Polki były trzy. Dominowały Angielki. Znajdowały się Amerykanki i Kanadyjki. Nie brakowało koleżanek z Republiki Południowej Afryki. Państwo Daab po zakończeniu wojny przez długo nie wracali do nowej wyzwolonej Polski. Czy to dzisiaj może dziwić i zaskakiwać ? Kiedy zna się życiorysy naszych lotników, którzy wrócili. Gdy się wie o tych jak zostali potraktowani przez Ojczyznę ci którzy w tej pozostali. "Byli winni" zdrady bo przyszli z Zachodu, służyli pod rządami Londynu a nie Moskwy. Wielu z nich zapłaciło najwyższą cenę. Słaba była to pociecha że po śmierci że zostali zrehabilitowani. Rehabilitacja życia i zdrowia nie przywróciła. Pani Anna z mężem Mieczysławem wrócili do Polski w 1977 r. Zmarła 21 stycznia 1998 r. Pochowana jest obok męża w rodzinnym grobie na jednym ze stołecznych cmentarzy.

Konrad RYDOŁOWSKI